

Pustelnik

Budka Suflera

Świt mnie znalazł pustelnikiem
Któryś z rzędu raz
Byłaś słowem, śpiewem, krzykiem
Wiosną mego dnia
Przybądź nagle, W drzwi zastukaj
W sień magicznie wejdź
Tam gdzie śnieg i wiatr i słońce
I gdzie pada deszcz

Bo cały świat bez Ciebie
Jest szary aż po dach
I nie ma gwiazd na niebie
I nie ma ważnych spraw

Jesteś plastrem na mej dłoni
I przekorą chwil
Czarodziejem, przewodnikiem
Nutą, która brzmi
Bądź na stole chleba kromką
Światłem, które znam
Wróć od końca do początku
Tylko Ciebie mam

Bo cały świat bez Ciebie
Jest szary aż po dach
I nie ma gwiazd na niebie
I nie ma ważnych spraw